

PRENUMERATA

W Wilnie dla zamiejscowych poczt
Rocznie 4 rb. Rocznie 6 rb.
Półrocznie 2 rb. Półrocznie 3 rb.
Kwartalnie 1 „ Kwartal. 1 rb. 50 k.
Miesięcznie 35 k. Miesięcznie 50 k.
Za odosłanie do domu:
rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.
ZA GRANICĄ
rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb.
kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb.
Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

DZIENNIK WILEŃSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

Dziennik Wileński 14 en wiersz kop.
Akademia Nauk Petersburg
O. Uniw. Nabereżnaja, sz petitu lub
d. № 3 kw. 5. ści 30 kop.,
jego miej przed treścią
Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden wiersz garmonu lub jego miejsce 50 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmonu lub jego miejsce 1 rb.
Małe ogłoszenia za jeden wyraz petitem 3 kop.
ZAŁĄCZNIKI od tysiąca egzemplarzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

Teatr Polski w Ogrodzie Bernardyńskim.

Dziś, w czwartek, dnia 9-go sierpnia r. b.

„ZŁOTE RUNO”

dramat w 3-ach aktach St. Przybyszewskiego.

Kasa otwarta od godz. 11-ej do 3-ej i od 5-ej do końca przedstawienia.
wprost placu Łukieskiego **TEATR** wprost placu Łukieskiego
Codziennie przedstawienia **„SPORT LIFE”** Walki francuskie
Sportowo-Alektyczne. Międzynarod. Czemponatu. 1448
SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.

Sala koncertowa ogrodu Botanicz.

Dziś Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach.
Początek o godz. 10 wieczorem. 546-142

„CAFÉ RIVIERA” w Landwarowie. Restauracja i cukiernia.

Codziennie koncerty orkiestry i chóru śpiewaków włoskich.
Kapele, łódki, kregle, bilard, tenis, do każdego pociągu wysyłają się specjalne wygodne powozy i breki. 1446

WYBORY w gub. KOWIENSKIEJ.

Podajemy do wiadomości, że powiatowe zebrania przedwyborcze w gub. kowieńskiej odbędą się:
w Kownie dnia 20 sierpnia w lokalu Syndykatu,
w Wilkomierzu dnia 17 sierpnia o g. 2-ej dom Szlachty,
w Poniewieżu dnia 16 sierpnia o g. 2-ej hotel „Lauda”,
w Nowoaleksandrowsku (Jeziorosach) dnia 17 sierpnia o g. 6-ej w Zarządzie miejskim,
w Szawlach dnia 20 sierpnia,
w Rosieniach dnia 20 sierpnia w lokalu Tow. Rolniczego,
w Telszach dnia 17 sierpnia w sali Refektarzowej. 3-1454-1

ŚWIADECTWO.

Zaświadczam niniejszem, iż „Masę od Grudy” sprzedawana przez firmę B. LANDY najzupełniej usprawiedliwia oddawane jej pochwały, ponieważ stanowi doskonały środek na pęknięcie kopyta i rany, niszczy podparcia, grude, kopyt, leczy, szereg, opoje (pipaki), usuwa gruczoły z zółtych powstałe i t. d. (Początek) Romuald Sobolewski, lekarz weterynaryj, asesor kolegjalny.
„Masę od Grudy” po kop. 95 za słoik, kop. 50 za 1/2 słoika i kop. 25 za 1/4 słoika prócz kosztów przesyłki. Wylączna sprzedaż u B. LANDY.
w Warszawie, ul. Leszno № 53, telefonu № 55-39. 3-1427-1

PIERWSZE ŻENSKIE KURSA BUDOWLANE

zalożone w r. 1901. Moskwa, ul. Tverska dom Hirszmiana.—Telefon 711.
Kursa budowlane (wydział męski)
Przygotowanie na prawo wykonywania robót budowlanych.
Moskwa, Tverska d. Hirszmiana.

Dr. Władysław Zahorski

powrócił i przyjmuje chorych od 10-12 i od 5-6. 2-1453

Dr. Świeżyński

choroby płuc, gardła, nosa i uszu—powrócił i przyjmuje od 10-12 zrana i od 5-7 po poł. 1-1408

D-r Med. Bujalski

powrócił. 3-1417-2

Eneyklopedia Staropolska

Ilustrowana Zygmunta Glogera. Szczegóły patrz strona 4.

Reforma wyborcza do sejmiku stała się nieuniknioną. Stronnictwa radykalne polskie i Rusini już się przygotowywali do rozwinięcia szalonej agitacji w kraju. Świeżo zorganizowane stronnictwo demokratyczno-narodowe wniosło na tegorocznej wiosennej sesji sejmowej swój projekt reformy. Projekt ten uwzględniał w szerokim zakresie żądania ludowe, gdyż 2/3 foteli poselskich obsadzone być miały drogą głosowania powszechnego. Z drugiej strony jednak liczył się z tem, że sejm jest jednoizbowy, gdy Rada Państwa, prócz izby poselskiej, wychodzącej z głosowania powszechnego, posiada jeszcze izbę panów, całkowicie z żywiołów zachowawczych złożoną, z tem wreszcie, że uchwalenie reformy musi sejm, mający większość zachowawczą. Wobec tego 1/3 mandatów pochodzić miała według projektu z wyborów także, ale dokonywanych przez ludzi o wyższym cenzusie majątkowym i wykształceniu.

Sejm pod pozorem potrzeby przekonania się, jakie wyniki da głosowanie powszechne podczas wyborów do parlamentu, raz jeszcze sprawę odroczył do jesieni.

Będzie to ostatnia sposobność dla obecnego sejmiku, w roku przyszłym bowiem odbyć się winny nowe wybory do sejmiku i w jesieni zapadzie musi decyzja, czy mają się one jeszcze odbyć na podstawie dotychczasowej, czy też nowej.

Od czasu wiosennej sesji sejmowej zaszło dużo rzeczy ważnych. Przedewszystkiem odbyły się wybory do parlamentu, które wykazały ogromne rozbudzenie agitacji rusińskiej, Polakom wrogiej i silny wpływ stronnictwa radykalnych, przedewszystkiem t. zw. „ludowego”, na włościan polskich. Dalej znowu rząd centralny oświadczył w parlamencie, że uznając zasadniczą różnicę między parlamentem a sejmami, nigdy się nie zgodzi na oparcie wyborów do sejmików na głosowaniu powszechnym. Oświadczenie to wynikło z jednej strony z chęci załagodzenia pokrzywdzonych reformą wyborczą do parlamentu żywiołów zachowawczych, z drugiej zaś stałem dążeniem rządu do nadania większego uroku i znaczenia parlamentowi centralnemu.

Obecnie zbliża się sesja jesienna. Żywioły radykalne przygotowane są do najstraszliwszej walki, która ma się zaszcząć nie tylko na demonstracjach i pochodach, ale także na strajku powszechnym. Można się obawiać z tego powodu właśnie silnego oporu zachowawców, którym rząd swymi oświadczeniami w parlamencie niewątpliwie dopomógł. Zdaje się jednak, że sprawa stoi obecnie znacznie lepiej, niż na wiosnę. Z myślą o potrzebie reformy, ze znacznym uwzględnieniem głosowania powszechnego zaczynają się godzić sfery zachowawcze i to nie tylko w Galicji zachodniej, bardziej politycznie wyrobionej, ale i we wschodniej, wycokej zawsze trzymającej się tradycji.

W „Gazecie Narodowej” i w „Przeglądzie” lwowskim ukazały się znowu pod tym względem artykuły. Obydwa prawią dużo o zasadniczej jakoby różnicy „istoty i zadań” sejmów a parlamentu, co wustach autonomistów, żądających przeniesienia głównej działalności prawodawczej do sejmów, jest argumentem co najmniej dziwnym. Powołują się dalej, że ponieważ sejm nie korzysta prawie z podatków pośrednich i nie wymaga podatków krwi, więc najszersze masy nie mają tego tytułu do żądania udziału w sejmie, jaki miały do parlamentu.

W dalszym ciągu jednak wojują już tylko słusznym argumentem, że sejm jest jednoizbowy i godzą się, by część sejmiku wyszła z głosowania powszechnego, część zaś z głosowa-

nia ograniczonego. Obecnie, jak wiadomo, sejm (prócz zasiadających z urzędu biskupów i rektorów wyższych zakładów naukowych) składa się z przedstawicieli t. zw. kurji własności drobnej, dającej największą ilość posłów, kurji własności wielkiej, miast (ludności zamieszkałej, opłacającej podatek) i izb handlowych. Otóż, zdaniem „Przeglądu”, „jeżeli wogóle — czteroprzymiotnikowa zasada ma być do sejmiku zastosowaną, to nigdy nie może być zastosowaną do jego całości, ale tylko do części, mianowicie do tych kurji wyborczych, które dostarczają jedynie połowę członków sejmiku. Druga zaś połowa członków, pochodząca z kurji wielkiej własności i izb handlowych i przemysłowych, byłaby wybierana według dotychczasowej ordynacji wyborczej. To jest kres ustępstw, jakie w tej mierze zrobić można dla świętego spokoju i dla powstrzymania niesumiennej agitacji, podkładającej znowu ogień pod cztery rogi naszej strzechy krajowej”.

Co do wspomnianego artykułu, zamieszczonego przez organ szlachty podolskiej, „Gazetę Narodową”, to autor jego zbliża się bardziej do projektu demokratyczno - narodowego. Chce on, by 106 posłów wychodziło z głosowania powszechnego, 59 zaś posłów stanowiło grupę dopełniającą, która składałaby się z dotychczasowych „wirylistów” (biskupów i rektorów) oraz przedstawicieli izb handlowych i reprezentantów zawodu rolniczego, wybieranych z rozszerzonej i na średnią własności kurji obecnej wielkiej własności.

Ukazanie się tych artykułów budzi nadzieję, że opór zachowawców nie będzie tak zaciety, jakby się można było obawiać. Opinia zaś publiczna coraz wyraźniej przechyla się do zasad, postawionych przez Demokrację Narodową. Stronnictwo to, łączące najrozmaitsze warstwy społeczne, wywiera dziś już taki wpływ na życie publiczne Galicji, że spodziewać się wolno, iż i tym razem zdoła ona reformę w myśl swojej przeprowadzić. A zabiera się do tego energicznie i właśnie w tych dniach wydała piękną odezwę, podpisaną przez zarząd główny stronnictwa i wszystkich jego posłów do parlamentu i sejmiku.

Odezwą na wstępie zaznacza, że nadana przed 46 laty sejmowi ordynacja wyborcza, jako oparta na zasadzie przedstawicielstwa stanowczego, sprzeczną była z dążeniami narodu i z tradycją Konstytucji 3-go maja, potępiającej stanowisko. Na razie jednak miała tę dobrą stronę, że oddała kierownictwo spraw krajowych „żywiołom, świadomym obowiązków, przekazywanych tradycją polską”. Od tego czasu zaszły jednak zmiany wewnątrz społeczeństwa. Świadomość narodowa przenikła do warstw ludowych, które nie znalazły dla siebie miejsca w dotychczasowej organizacji sejmiku. Podział ludności na kurje utrudnia pracę nad spójnością narodu i przypomina wciąż rozdziewki, o których chciałby naród jak najprędzej zapomnieć. Po wykazaniu konieczności, by sejm miał również szeroką podstawę wyborczą, jak parlament, odezwą wykazuje potrzebę i korzyści rozwiązania tej sprawy właśnie na tegorocznej sesji jesienniej. Przypominamy tę część odezwę w całości: „Żądamy od większości ziemian-skiej w sejmie ofiary; bo ofiarą jest wyrzeczenie się przywileju politycznego. Ale ofiary tej żądamy nie w imię interesów klasowych tej czy innej warstwy społecznej, lecz na rzecz narodowego interesu, który każe nam wszelkie inne względy podporządkować do rozszerzenia autonomji, do wzmocnienia siły i powagi sejmiku, aby w sprawach wewnętrznej polityki kraju decyzja

wyłącznie w jego rękach spoczęła. Taka ofiara jest obowiązkiem!”

We wrześniu zbierze się sejm po raz ostatni w tej kadencji, aby rozpatrzyć przedłożone mu na poprzedniej sesji wnioski reformy wyborczej. Są w kraju naszym żywioły, któreby chciały jednak decyzję w tej sprawie odwieść jeszcze na czas dłuższy, pozostawiając na razie albo zgoda bez zmiany dotychczasową ordynację sejmową, albo zbywając ją tymczasem jakimś drobniem, nienaruszającym zasady kurjalnych wyborów, ustępstwem w rodzaju piątej kurji wyborczej, albo bezpośrednich wyborów w kurji wiejskiej.

Gdyby sejm rad tych miał usłuchać, wtrącił on kraj w odmet przewlekłej i im dłuższej, tem ostrzejszej wasni politycznej. Masy ludowe, uzyskawszy powszechne głosowanie do parlamentu, nie ustana w żądaniu odpowiedniego dla się wpływu i na skład sejmiku. Zdemonstratyzowanie sejmiku jest koniecznością historyczną.

Więc można się pytać jedynie, czy korzystniej będzie dla przyszłości naszej narodowej, aby reforma ta nastąpiła dopiero pod presją wzburzonych radykalną agitacją mas ludowych, czyli też, aby z dobrowolnej decyzji obecnego sejmiku wynikała? Lecz gdyby najnowsze wybory miały się odbyć jak dotychczas, kurjami, bodaj czy wtedy nie wejda do sejmiku posłowie rusińscy, jako jedyni niemal reprezentanci ludu wiejskiego, zarówno polskiego, jak rusińskiego, czterdziestu ośmiu powiatów wschodniej Galicji. Doświadczenia ostatnich wyborów nie działają uspokajająco. Do posłów rusińskich musiałby wtedy zwracać się włościanin polski z żalami swemi i swemi sprawami. Oniby polskiemu ludowi patronowali we wszystkich jego społeczno - politycznych aspiracjach. A przedewszystkiem nie dopuściliby, w tej sile będąc, do jakiegokolwiek na przyszłość reformy, — bo wystarczy na to niespełna 40 posłów — którzyby mogła wyzwolić mniejszość polskie we wschodniej części kraju z pod dominacji rusińskich większości. Raczej zażądałaby zwiększenia stanu politycznego swego posiadania, uzyskanego dzięki sztucznej ordynacji kurjalnej, która w 48 okręgach wydaje wiejski lud polski na łup rusińskich większości w kurji wiejskiej.

Dziś czas jeszcze zapobiedz tym niebezpieczeństwom i, przeprowadzając gruntowną demokratyzację sejmiku, niezbędną ze względu na przyszłość naszej autonomji, zabezpieczyć jednocześnie polskiemu ludowi wschodnich powiatów stosowną ilość własnych jego posłów. Dziś czas też jeszcze uwzględnić w reformie wyborczej konieczny ze względów i na przyszłość naszej autonomji, i na zabezpieczenie krajowej naszej polityki od nierozważnych eksperymentów postulat, aby w sejmie znalazł się odpowiednik izby wyższej, w formie dodatkowej obok posłów, wybieranych powszechnym głosowaniem, grupy reprezentantów warstw wykształconych i wyżej opodatkowanych. Po nowych wyborach już będzie za późno.

W przewidywaniu tej sytuacji, posłowie demokratyczno - narodowi wniosli na poprzedniej sesji wniosek reformy sejmowej, żądający wyboru przeszło 2/3 sejmiku powszechnym, tajem, bezpośrednim, równym głosowaniem, w sposób, zabezpieczający stan narodowego naszego posiadania, oraz grupy dopełniające, przez dodatkowe głosowanie wyborców, posiadających stosowny stopień wykształcenia lub majątku.

Stanowiąc i zgodny głos narodowy naszej opinii politycznej potrafił ochronić nas od zamachu, jaki gotował nam projekt reformy parlamentarnej Gautscha. Dziś grozi nam

no. D. 7 (20) b. m. po uroczystościach z powodu stoletniego jubileuszu państwa polskiego odbyło się wieczorem w sali Towarzystwa Sokoła w Warszawie prawosławnego, poświęconego sprawie wyborczej do Dumy w związku z ogłoszeniem prawosławia, samoderżawie i narodności.

Wspomniany „Kościół Matczyny Szkoła”
X **Przeciw Matczynie.** „Gazeta Co-
dzienna” donosi, że ks. Jan Włodzyński,
proboszcz z Łukowej (pow. biłgorajski),
odmówił na razie Kołu P. M. S. w Józefo-
wie poświęcenia czytelni ludowej w
Łukowej, motywując odmowę tem, że mu-
si otrzymać na to pozwolenie J. E. bisku-
pa lubelskiego. Wobec tego Koło P. M. S.
wysłało do J. E. podanie o delegowanie
innego księdza do poświęcenia czytelni.

zywiała "organizację bojową centralnego komitetu partii socjalistów rewolucjonistów". Organizacja ta miała na celu, o czym oskarżeni wiedzieli, zamach na życie cesarza, pozbawienie go władzy monarchicznej i zmianę w Rosji formy rządu, ustanowionej przez prawa zasadnicze. Organizacja miała do rozpo-

Saratów. W Chwałyńsku zaregistrowano wypadek przypuszczalnie cholery. W Kamyszyźnie z parostatku „Puszkina” wysadzono jednego chorego na cholere.

Kazań. Aresztowano młodego człowieka w uniformie studen-

powiadano, że salwacja, odpowiedź pora-
dowódzki okręt admirałski. D. 8 (21)
b. m. odbył się obiad u komendanta
Konstantynopol. Poseł perski
protestował energicznie przed Portą
w ciągu trzech dni z powodu wej-
ścia wojsk tureckich na terytorjum
perskie. Dn. 7 (20) b. m. poseł
zażądał odpowiedzi ka-

Petersburg. W petersburskim

Petersburg. W petersburskim sądzie wojenno-okręgowym, pod przewodnictwem gen-lejtnanta Muchina, rozpoczęto d. 7 (20) sprawę o spisek, mający na celu zamach na cesarza, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza i prezesa ministrów. Pod sąd wojenny oddano 18 osób. Z podsądnych dymisjonowany lejtnant Nikitienko, syn radcy kolegiálnego Naumow, nieznan, mieniący się mieszczaninem Purkinem, Prokofjewa i Anna Pigit oskarżeni są o należenie do organizacji, która się nazywała „organizacją bojową centralnego komitetu partii socjalistów rewolucjonistów”. Organizacja ta miała na celu, o czem oskarżeni wiedzieli, zamach na życie cesarza, pozbawienie go władzy monarchicznej i zmianę w Rosji formy rządu, ustanowionej przez prawa zasadnicze. Organizacja miała do rozpo-

